Nr. 57. Lwów — Czwartek dnia 10. marca. 1904.

**Prenumerata:**
we Lwowie:
Miesięcznie... 1 K 50 h.
Kwartalnie.... 4 „ 50 „
Rocznie......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
**Na prowincyi i w monarchii austryackiej:**
Miesięcznie... 2 K — h.
Kwartalnie.... 6 „ — „
Rocznie......24 „ — „
**Za granicą:**
Miesięcznie... 2 K 30 h.
Kwartalnie.... 6 „ 85 „
Rocznie......27 „ 25 „
Numer we Lwowie. 6 h.
na prowincyi.... 8 „
na dworcach....10 „

# DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**Wychodzi o godzinie 5 po południu.**

**Ogłoszenia:**
Zwykłe inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 hal.
Nadesłane: za jeden wiersz. petitowy albo jego miejsce 60 hal.
Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 hal.
Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal.
Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcya i administracya: ul. Kopernika l. 15 a. — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

## Co dzień niesie?

* W piątek odbędzie się na uniw. lwowskim promocya pierwszej lekarki.

* Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego przeważał ton opozycyjny. Hr. Dzieduszycki przemówi imieniem Koła w parlamencie w dyskusyi nad deklaracyą dra Koerbera.

* Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się awanturami między czeskimi radykałami a Szenererowcami, podczas odpowiedzi dra Koerbera na interpelacye w sprawie bójek studenckich w Pradze.

* W Hiszpanii wybuchły poważne niepokoje, które sam rząd nazywa rewolucyą.

* Francya mobilizuje swą flotę i wysyła na d. Wschód.

* Zaostrzył się zatarg między sułtanem a mocarstwami, z powodu, że sułtan wzbrania się podpisać statut żandarmeryi macedońskiej.

* Proces spadkowy przeciw królowi belgijskiemu budzi w Europie powszechną sensacyę. „Matin“ napisał, „że Belgia straciła króla“.

* Poseł rosyjski w Pekinie zawiadomił rząd chiński, że dalsze niszczenie przez Chunhuzów linii telegraficznej uważać będzie za złamanie neutralności.

Aleksiejew podaje carowi szczegóły bombardacyi Władywostoku przez Japończyków.

Eskadra Władywostocka miała się na morzu zderzyć z japońską.

* Na dzisiejszej rozprawie ofertowsj zatwierdzono sprzedaż dóbr Zaleszczyckich na rzecz p. Henryki bar. Wattmanowej za cenę 3 milj. koron.

* Flota japońska miała uszkodzić kilka okrętów eskadry władywostockiej na pełnem morzu.

## Dyaryusz.

**Środa** 9 marca 1904.

**Imiona.** Rz. kat. Franciszki. — Gr. kat. Tarasia A. — Słow. Mścisława. — Wschód słońca 6·28, zachód 5·53.

**Zgromadzenia i posiedzenia.** Tow. politechniczne w lok. włas. o 7 w.

**Odczyty i wykłady.** Pow. wykłady uniw.: dr. Łukasiewicz: „Filozofia Kanta“ (Długosza 6) o 5 w. — L. Popławski i H. Ottawowa: „Beethoven“ (Długosza 8) o pół do 7 w. — Dr. Pazdro: „Nasza siła liczebna“ (Kamienna 2) o pół do 8 w.— Uniw. ludowy A. Mickiewicza: p. J. Ramski „Chemia życia codziennego“ (Akademicka 16) o 8 wieczór.

**Wystawy.** Tow. Przyj. sztuk pięknych. (pl. Św. Ducha l. 10) codziennie od 10 do 5. Wstęp 60 hal., w niedziele 30 hal. — Salon sztuk pięknych Latoura (Trzeciego Maja l. 11) od 10 do 7. Wstęp 40 hal., młodzież szkolna 20 hal. — Wystawa okazów przemysłu krajowego, (pl. Halicki, dom Biesiadeckich) bezpłatnie.

**Widowiska i koncerty.** Teatr miejski: „Los“.

**Czwartek** 10 marca 1904.

**Imiona.** Rz. kat. 40 Męczenników. — Gr. kat. Porfyryja arch. — Słow. Bożesława. — Wschód słońca 6·26, zachód 5·55.

**Zgromadzenia i posiedzenia.** Posiedzenie Rady miejskiej o 6 w. — Nadzwyczajne walne zgromadzenie „Życia“ (Zimorowicza 16) o 7 w.

**Widowiska i koncerty.** Teatr miejski: „Hugenoci“.

## Giełdy pieniężne.

**Wiedeń.** 9/3. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna g 10.30 rano.

Marki 117·52, Renta majowa 99·50, Węg renta kor. 96 40, Akcye austr. Zakł. kred. 623·50, Akcye węg. Zakł. kred. 738·—, Akcye Anglobanku 279·50, Akcye Unionbanku 519·—, Akcye Bankvereinu 504·—, Akcye Laenderbanku 420·—, Akcye Kolei państw. 630·50, Lombardy 77·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, excl. kupon, Losy tytoniowe —·—, Alpiny 396·75, Akcye Rima Muranyi 455·50, Akcye Prask. Tow. zelaz. —·—, Losy tureckie 118·50, Ruble 254·50, 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 98·75, 4½ prc. listy zast. Banku hipotecz. 101·50, 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 98·60, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 98·75, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 97·85.

Usposobienie: spokojne.

**Wiedeń.** 9/3. (Tel. „Dnia“). Giełda południ. g. 12·30 w południe.

Marki 117·52, Renta majowa 99·50, Węg. renta koron 96·90, Akcye austr. Zakł. kred. 630·—, Akcye węg. Zakł. kred. 740·—, Akcye Anglobanku 279 50, Akcye Unionbanku 518·—, Akcye Bankvereinu 503·50, Akcye Laenderbanku 420·—, Akcye kolei państw 629·50, Lombardy 77·—, Akcye kolei Elbethal 405·—, Akcye fabryki broni —·— Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 396·75, Akcye Rima Muranyi 445·50, Akcye Prask. Tow. żelaz. —·—, Losy tureckie 119·—, Ruble 254·25.

Usposobienie: spokojne.

**Berlin.** 8/3. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna. Akcye kredytowe 198·40, Tow. Dysk. 181·50.

Usposobienie: silne.

**Wiedeń.** 9/3. (Tel. „Dnia“.) Zamknięcie giełdy g. 2·30.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 630·50, Akcye węg. Zakł. kred. 735·—, Anglobanku 278 50, Unionbanku 518·—, Laenderbanku 418·—, Bankvereinu 502·25, Bodencredit 929·—, Galic. banku hipot. —·—, Kolei państw. 630·—, Kolei połud. 76·25, Kolei Elbenthal 402·—, Kolei północnej 5425·—, Kolei czerniowieckiej 575·—, Alpiny 393·50, Rima Muranyi 454·50, Prask. Tow. żelaz. 1879, Fabryki broni 434·—, excl. kupon., tur. tytoniowe 314·—, Gal. karp. Tow. naftowego 1115, Obl. węg. indem. 98·—, Renta majowa 99·55, Austr. renta kor. 99·40, Węg. renta kor. 96·96, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 98·35, 4 prc. listy Banku krajow. 98·75, 4½ prc. listy Banku kraj. 102·80, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 103·40, 4 prc. listy Banku hip. 98.75, 4½ prc. listy Banku hip. 101·50, 5 prc. listy Banku hipotecznego 111·75, 4 prc. gal. obl. propin. 99·30, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·10, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 97·10, Losy tureckie 117·50, Marki 117·55, Ruble 254·50.

Usposobienie: silne.

## Giełdy zbożowe.

**Budapeszt** 9/3. (Tel. „Dnia“).

Pszenica na kwiecień 8·42 do 8·43, na październik 8·37 do 8·38. Żyto na kwiecień 6·65 do 6·66. Żyto na październik 6·76 do 6·77. Owies na kwiecień 5·74 do 5·75. Owies na październik od 5·82 do 5·84. Kukurydza na maj 5·39 do 5·40, na lipiec 5·50 do 5·51. Rzepak na sierpień 11·50 do 11·60.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: ograniczona.
Usposobienie: słabe.
Pogoda: łagodnie.

**Wiedeń.** 9/3. (Tel. „Dnia“). Cukier 18·50 (ustalony). Spirytus 46.00 (ustalony). Nafta bez zmiany

## Rewolucya na Bałkanie.

**Konstantynopol** (Tel. wł. »Dnia«). Potwierdza się wiadomość, że sułtan stanowczo odmawia podpisania nowego statutu żandarmeryi macedońskiej. Wskutek tego powstał ostry zatarg między sułtanem a mocarstwami.

## Król Belgii przed sądem.

**Bruksela.** (Tel. wł. »Dnia«). Rozprawy w procesie córek przeciw królowi Leopoldowi II., rozpoczęły się wczoraj w dalszym ciągu. Adwokat Janson zakończył swe *plaidoyer* jurydycznem przedstawieniem ratyfikacyi kontraktu małżeńskiego króla, oświadczając przy tem, że proces zwrócony jest swem ostrzem przeciw zamierzonemu przez króla wydziedziczeniu córek. Ks. Luiza Koburska pragnęła zaoszczędzić Europie skandalu, nie udało się to jednak, z powodu oporu króla. Księżnę musi chronić prawo, które jest równe dla wszystkich, przed niesprawiedliwością. Sprawiedliwość *ancien regime* zbankrutowała.

Z kolei zabrał głos zastępca króla, senator Wiener, który usiłował osłabić twierdzenie, jakoby król przez darowanie całego swego majątku narodowi, zamierzał dzieci swe wydziedziczyć. Leopold II. przyznał córkom renty. Senator-obrońca czci królewskiej, powołuje się na małżeństwa Napoleona I. z Maryą Luizą i arc. Rudolfa z obecną Stefanią Lonyay, na dowód, że takie międzynarodowe związki uznane są przez konstytucyę belgijską. Ministrowie zastępują w tych wypadkach notaryuszy.

**Paryż.** (Tel. wł. »Dnia«). Wielkie wrażenie wywołał artykuł »Matin«, poświęcony skandalicznemu procesowi króla Leopolda. Dziennikowi paryskiemu, który napisał »że Belgia niema już króla«, odebrać mają debit w Belgii.

## Rewolucya w Hiszpanii?

**Valladolid** (Tel. »Dnia«). Odbyły się tu ponownie zaburzenia. Manifestanci wtargnęli do składów broni i zabrali stamtąd broń. Policya strzelała. Jedna osoba zabita, kilku rannych.

Zajścia te — jak oświadczył prezydent ministrów Maura w kortezach — **miały charakter rewolucyi.**

**Barcelona** (Tel. »Dnia«). Policya usunęła plakaty anarchistyczne i rozkazała aresztować wszystkich, którzyby je rozpowszechniali. W Katalonii szerzy się bardzo poważny ruch robotniczy.

# Koło polskie w opozycyi!

**Wiedeń**, 9. marca.

Jak to już wczorajsza nasza depesza doniosła — zebrało się Koło polskie na naradę bezpośrednio po pierwszem posiedzeniu Izby poselskiej, na którem pod koniec wnoszono liczne interpelacye (między innemi czeskie i niemieckie w sprawie zajść w Pradze, oraz p. Breitera z powodu pogłosek o mobilizacyi i w sprawie gospodarki miejskiej we Lwowie.)

W Kole polskiem przeważał wczoraj ton opozycyjny.

Prezes p. Jaworski powitał obecnych po dwumiesięcznej przerwie i zwrócił uwagę, że nawał spraw wywołuje konieczność odbywania częstszych posiedzeń.

Na wniosek p. Rapoporta, uchwalono wnieść interpelacyę do rządu z powodu, że wbrew rezolucyi Izby, sprawy budowli wodnych rozdzielone są między trzy ministerstwa, na czem cierpi cała akcya.

P. Eugeniusz Abrahamowicz omawiał wczorajszą mowę dra Koerbera. Po rozbiciu się prawicy, uchwaliło Koło polskie politykę wolnej ręki i dodało, iż popierać będzie rząd, ale pod warunkiem, że doprowadzi do sanacyi stosunków parlamentarnych, co nie nastąpiło. Gdyśmy uchwalili wniosek p. Grabmayera o zmianę regulaminu, rząd zachował się wobec tego bardziej, niż obojętnie. To stanowisko rządu nakazuje nam delegować do dyskusyi nad oświadczeniem dra Koerbera mowcę.

P. ks. Pastor, omawiając obecne stosunki, nazywa je komedyą i zamaskowanym absolutyzmem (!). Rezolucya, którą Koło uchwaliło na wniosek p. Henzla, powinna być obowiązującą. Chcieliśmy naprawy stosunków parlamentarnych, to się jednak nie stało. Hr. Tisza od kilku miesięcy jest ministrem, jednak pracuje, łamie trudności i walczy. U naś zaś nic się nie robi. Takiego rządu popierać nie możemy. Gorzej, jak jest, być nie może. Zgadza się z p. Eug. Abrahamowiczem, aby mowca Koła, w dyskusyi nad mową dra Koerbera, złożył odpowiednie oświadczenie.

P. Czaykowski sądzi, że sam wnioskodawca p. Grabmayer zmienił swe zapatrywanie na swój wniosek o zmianie regulaminu.

P. Chamiec zauważył, że znajdujemy się w niebezpieczeństwie. Konstytucya może utonąć, a potomność może część winy zwalić na nas. Nie mam nic przeciw temu, aby ktoś zabrał głos, ale niesprawiedliwością byłoby zwalać na rząd odpowiedzialność za nieuregulowanie stosunków parlamentarnych. Obstrukcya taka, jaka jest dzisiaj, jest aktem nielojalnym. Należy to Czechom wyraźnie i otwarcie powiedzieć.

P. Grek podnosi, iż parlament zwołany został »przy akompaniamencie organów rządowych«, zapowiadających, iż sesya nie będzie długo trwała i albo nic nie uchwali, albo tylko kontyngent rekruta, poczem parlament będzie zamknięty i zbierze się aż w jesieni. Jest to dla posłów upokarzającem. W mowie wczorajszej dr. Koerber ani słowem nie wspomniał o zabiegach, jakieby był czynił. Swoją biernością podtrzymuje obstrukcyę. Mowca nie należał nigdy do zwolenników zmiany regulaminu, ale gdy ją uznano za jedyne *arcanum* dla naprawy stosunków parlamentarnych, to mowca musi stwierdzić, że w maju już nikt nie mówił o zmianie regulaminu, a w jesieni, gdy nawet istniała skłonność do zmiany, nikt o niej nie pomyślał.

P. Stwiertnia podnosi, że kiedy wczoraj minister wspomniał o uniwersytecie włoskim, to podziwiał powściągliwość Czechów, iż nie protestowali, że ich żądania w sprawie uniwersytetu na Morawach nie są spełnione.

P. hr. Wojciech Dzieduszycki podnosi, iż Koło zebrało się w usposobieniu opozycyjnem, a takie usposobienie bywa niebezpieczne. Dwa warunki postawiono rządowi w zamian za popieranie go: pierwszy: polityczne zachowanie się rządu w kraju i drugi: uporządkowanie stosunków parlamentarnych. Pierwszy warunek jest spełniony i dlatego, gdyby nastały czasy parlamentarne, spokojnie patrzyć możemy. Mówią, że parlament będzie rozwiązany. Ja nie życzę sobie tego, ale ostrzejsza interpretacya dzisiejszego regulaminu doprowadziłaby do scen takich, iż parlament musiałby być rozwiązany. Obstrukcyi nie prowadzą sami Czesi, popierają ją jeszcze ci, którym na tem zależy, aby nie nastąpiły uporządkowane stosunki parlamentarne. Kto to robi? Twierdzenia, że robi to rząd, mowca ryzykować nie chce. Dowodów żadnych na to nie ma i mowca nie chciałby, aby takie twierdzenia bez dowodów wygłaszano. Gdybym ja był mowcą Koła — rzekł — to nie uczyniłbym zadość żądaniom tych, którzy chcą ostrego ataku na rząd. Żądałbym tylko zwołania parlamentu po świętach i uchwalenia zmiany regulaminu.

P. Głąbiński podnosi, iż przeprowadzona właśnie dyskusya wykazała, że Koło polskie nie jest stronnictwem rządowem. Jest za tem, aby w Izbie hr. Dzieduszycki przemawiał imieniem Koła, ale prosi go, by zaznaczył w swem przemówieniu, że rząd nie jest bez winy.

P. Włodzimierz Gniewosz podnosi, iż mówiono tu, że rząd nic nie robi. A przecież wszystkim wiadomo, że rząd prowadził ciągle rokowania z Niemcami i Czechami, ale niestety bez skutku. Nie winą to rządu, że rokowania się te rozbiły. Mowca co do poglądu na inne sprawy, zgadza się z wywodami p. Chamca.

P. Dawid Abrahamowicz uprasza o poufność dla swej mowy, poczem przedkłada szczegółowo cały tok rokowań między Czechami i Niemcami.

Koło uchwaliło wreszcie, by imieniem jego w dyskusyi nad wczorajszem oświadczeniem dra Koerbera, przemówił hr. W. Dzieduszycki.

Na tem obrady zakończono.

# Z KRAJU.

**Z Krakowa** nam donoszą: Pogrzeb śp. dr. Zenona Korotkiewicza, odbył się przy udziale tłumów publiczności. W pogrzebie, który prowadził ks. biskup Nowak w otoczeniu bardzo licznego duchowieństwa świeckiego i zakonnego, wziął udział p. namiestnik hr. Andrzej Potocki z szefem biura prezydyalnego Namiestnictwa p. Wacławem Zaleskim, naczelnicy wszystkich władz państwowych i autonomicznych, oraz komendant korpusu jenerał Horsetzky z jeneralicyą.

Wieczorem odbył się u delegata p. Federowicza na cześć p. namiestnika Andrzeja hr. Potockiego obiad, po którym hr. Potocki wyjechał do Lwowa.

Na odbytem walnem zgromadzeniu Towarzystwa ratunkowego, dokonano wyborów na rok bieżący: prezesem przez aklamacyę po raz dziewiąty wybrano prof. dra Bol. Wicherkiewicza, wiceprezesem również przez aklamacyę i po raz dziewiąty doc. dra St. Brauna. Do wydziału weszli: pp. prof. dr. Bronisław Kader, dr. Wilhelm Słapa, dr. Ferdynand Eichhorn, Józef Silbiger, Edward Szczepański,

---

*Konstanty Dursa.* 15).

# Chwila zapomnienia.

Powieść współczesna.

(Na tle życia parlamentarnego).

(Ciąg dalszy.)

W salonie sporych rozmiarów, którego sufit pokrywały wspaniałe boazerye, a ściany zdobił szereg pięknych obrazów olejnych i akwarel, stało lub siedziało kilkunastu mężczyzn, grupkami przeważnie po dwóch, popijając czarną kawę i półgłosem prowadząc rozmowę. Baronowa stała jeszcze w pokoju jadalnym, do którego drzwi były otwarte. Widział dobrze jej profil, gdyż stała tak, że pełne promienie zapalonego właśnie przed chwilą świecznika gazowego spływały na jej głowę i twarz.

— Piękna kobieta! — pomyślał — odczuwając lekki dreszczyk na wspomnienie ciepłego uścisku, tak różnego od owego podania ręki w parlamencie baronowej. — Doprawdy, nie rozumiem, co Zofia, radca i Suchodolski upatrzyli sobie do baronowej. Gdybyż to Zofia sama wygłaszała takie przestrogi, możnaby sądzić, że wchodzi tutaj w grę zwyczajna zazdrość kobieca.

Stanisław studyował pilnie rysy baronowej.

— Twarz arystokratyczna, nieco dumy i dużo siły woli — przyznawał w duchu — lecz nie widzę ani okrucieństwa, ani złości.

Wtem do baronowej podsunęła się stara kobieta, widocznie, jak z ubrania można było wnioskować, kucharka, zapewne owa Anna, o której baronowa Stanisławowi wspomniała zaraz podczas pierwszej rozmowy. Stanisław widział, jak podała baronowej jakiś zwitek papieru, czy też list. Baronowa rozwinęła go szybko, rzuciła okiem i — Stanisław się nie mylił, bo miał wzrok świetny strzelca wprawnego — się zarumieniła. Widocznie wyczytała nowinę nieprzyjemną. Trwało to przecież tylko chwilę. Wnet bowiem twarz jej przybrała znowu wyraz poprzedni, marmurowy, nie zdradzający nic, co się działo po za tą piękną powłoką. Energicznym urokiem podeszła do kominka, gdzie stały świece zapalone, do jednego z płomieni przytknęła papier i trzymała tak długo, póki się nie spalił na popiół. I jeszcze, na dobitek, ów popiół rozdeptała drobną nóżką, poczem zawróciła ku salonowi.

Stanisław udał, że nie widział całej tej sceny. Wtem baronowa przystanęła tuż przy nim i szepnęła:

— Proszę przyjść o 8. wieczorem. Będziemy sami we dwoje. I zaledwie wypowiedziała te słowa, już posunęła się dalej, by pomówić z innymi słów kilka, kilkanaście, krócej albo dłużej. A każdy z mężczyzn zagadniętych był jej rad i żałował, że rozmowa minęła tak szybko.

Stanisław przecież nie zdołał już obserwować z równą dokładnością, jak poprzednio. Wezwanie baronowej zdziwiło go, wręcz oszołomiło. Co mu ona powie? Co za cel tego wezwania? Dlaczego chce być z nim sam na sam? Poprzednio ciepły, miękki, rozmarzający uścisk dłoni, teraz owe zaprosiny, — to wszystko było tajemnicą. Czy należy mieć się na baczności? Stanisław doznawał takiego samego wrażenia, jak wędrowiec, który wchodzi w bór stary, podszyty gąszczem, zasłaniającym drogę, bez ścieżek, bez znaków. Zbłąkać się łatwo!

(C. d. n.)

Stanisław Machnicki, Adam Kozaczek, Antoni Kasprzyk, Stanisław Kącki i Feliks Nowotny.

Izba handlowo-przemysłowa uchwaliła na dzisiejszem posiedzeniu na wniosek p. Fedorowicza poczynić kroki o utworzenie w Krakowie lub Oświęcimiu konsulatu Stanów Zjednoczonych. Dalej obradowano nad sprawą budowy własnego gmachu i przekazano ją osobnej komisyi.

Dzięki staraniom organów miejskich, przywrócili majstrowie piekarscy ceny za białe pieczywo do dawnej normy, a jedynie chleb będzie kosztował o 2 hal. drożej na kilogramie.

**Z Oświęcimia** nam donoszą: Tutejsza Rada gminna nadała dr. Ludwikowi Gąsiorowskiemu, adwokatowi krajowemu, obywatelstwo honorowe w uznaniu jego zasług, położonych dla dobra miasta.

Przebywa tu około 2000 Rusinów z Galicyi wschodniej, którzy nigdzie nie mogą znaleść pracy. Wyczerpali już wszelkie środki i cierpią głód. Komisarz policyi w Oświęcimiu p. Krzyżanowski, czyni wszelkie usiłowania, aby uchronić ich od głodu.

## MAŁY FEJLETON.

### „I ukochała Ciebie dusza moja".

...I ukochała Ciebie dusza moja...

Stałaś się dla mnie celem do dalszego życia — po tylokrotnych zawodach.

Na przyćmionej zwątpieniem drodze mojego życia, zajaśniałaś cudnym blaskiem miesiąca, co złoci liście drzew i srebrzy tafle wód i sercom kochać każe.

Duszo mej duszy!

To przeznaczenie jakichś jaśniejszych chwil kazało mnie ukochać Ciebie...

...I ukochała Ciebie dusza moja...

— Smutne oczy Twoje są dla mnie cichą przystanią w burzliwej tułaczce myśli i porywów. Łzawy ich wyraz koi rany zbolałej mojej duszy. O! bardzo smutne te cudne oczy Twoje!... Ja wyczuwam te wszystkie drgnienia biednego, skołatanego serca Twojego i moje serce bije też przyspieszonem tętnem...

...I ukochała Ciebie dusza moja...

— Złoty uśmiech Twój rozjaśnia szare dni życia mojego, ale uśmiech ten, to wymarzona chwila rozkoszy... tak daleka od ziszczenia!

To rosa, co ożywia zwiędłe liście i budzi do życia kielichy kwiatów — to poezya żywa, to cudowna muzyka duszy!

O śmiej się, śmiej srebrzystą kaskadą!!

— Śmiej się z boleści mojej, śmiej z rozpaczy mojej, śmiej się z łez i westchnień moich... O śmiej się ze mnie! Śmiej!

— Ten ostry śmiech Twój, tak nerwowy, tak sztuczny, to pchnięcie sztyletu w skrwawione serce, to kula druzgocąca kości, to jad trujący...

Demonie! Demonie!

. . . . . . . . . . . . . . . . . . .

. . . . . . . . . . . . . . . . . . .

Ja miałem Ciebie za uosobienie moich marzeń i tych niewypowiedzianych tęsknot duszy — ja żyłem tylko z myślą o Tobie — szukałem Ciebie w snach moich — na rzęsach miałem zawsze obraz Twój — taki jasny, taki mój!...

...A Ty jesteś tylko marzeniem!

*Tokio.*

Borysław.

## Echa sądowe.

**Lwów** 9. marca.

(*O zbrodnię kradzieży*).

W nocy na ç. listopa ub. r. skradziono z zamkniętej kancelaryi Antoniego Szychowskiego, zarządcy dóbr w Dobrzanach kasę żelazną z jej zawartością. Sprawca dostał się do kancelaryi w ten sposób, że okno zewnętrzne słabo umocowane oderwał, w wewnętrznem zaś oknie wybił dwie szyby, odsunął zasuwki i przelazł do środka przez żelazne kraty, których otwory są dość szerokie. Szkoda powstała z kradzieży, tak w gotówce, jakoteż w precyozach przenosi 1.200 koron.

Sprawcami tej kradzieży, jakoteż zamierzonej kradzieży u Mozesa Weissengrüna, są: Antoni Steć i Stefan Nalepa z Dobrzan, którzy się do winy przyznają. Prócz nich staje dzisiaj przed sądem Eustachy Worożbyta jako moralny sprawca tych kradzieży — miał bowiem Stecia i Nalepę do popełnienia zbrodni namówić.

Rozprawie przewodniczy radca Charak. — Oskarża prokurator Świerczyński, broni dr. Lieberman.

(*Echa znieważenia rektora*).

Rozprawa karna przeciw kilku akademikom narodowości ruskiej o czynną zniewagę rektora Uniwersytetu lwowskiego prof. ks. dr. Fijałka odbędzie się w poniedziałek, d. 14. bm. o godzinie 9 rano w sądzie powiatowym s. III. oddział IV.

**Nowy Sącz** 8. marca.

(*Nałogowy złodziej*).

(Spr. wł.)

Przed sądem przysięgłych zasiadł na ławie oskarżonych w sobotę 5. bm. włościanin Stanisław Gromala ze wsi Maszkowic w pow. starosądeckim, najbogatszy niegdyś gospodarz z okolicy, wykolejony z powodu nieszczęśliwego nałogu pijaństwa. Stracił dobytek i oddał się nałogowo kradzieżom, za które siedział prawie bez przerwy od 27 do 65 roku życia w więzieniu.

Na wigilię Bożego Narodzenia 1903 r. zabrał włościaninowi Wojciechowi Chlebkowi w Tylmanowy gęś, wartości 4 koron, co spowodowało ponowne uwięzienie go i oskarżenie przez prokuratoryę o nałogową kradzież.

Trybunał zatem skazał Gromalę na podstawie werdyktu przysięgłych na dwa miesiące aresztu.

(*Defraudacye burmistrza*).

Przed sądem tutejszym ławy przysięgłych stanął dzisiaj długoletni burmistrz w Mszanie dolnej, Maciej Łabuz, posądzony o sprzeniewierzenie powierzonych mu rozmaitych funduszów.

Łabuz w ciągu swego urzędowania, tj. od r. 1891—1901 nie prowadził należycie ksiąg kasowych gminnych, wydatki wpisywał ryczałtowo i jakkolwiek poprzednik jego pozostawił mu nadwyżkę budżetową, wykazywał stale deficyt.

Nieporządki tak w prowadzeniu kasy gminnej, jak ksiąg gminnych, spowodowały zawieszenie Łabuza w urzędowaniu i przeprowadzenie rewizyi.

Szkontrum przeprowadzone przez lustratora Rady powiatowej w Limanowej, wykazało braki w funduszu gminnym administracyjnym, funduszu kasy pożyczkowej, szpitalnym, na budowę kościoła i innych, w wysokości kilku tysięcy koron.

Do popełnionych sprzeniewierzeń przyznał się Łabuz na posiedzeniu Rady gminnej w Mszanie i oświadczył gotowość wyrównania braków w kasie, dotychczas jednak tego nie uczynił, zasiada więc dziś na ławie oskarżonych.

Łabuz zasłania się twierdzeniem, że datki konkurencyjne ściągał zmarły obecnie egzekutor podatkowy Hajdusianek, że więc on mógł sprzeniewierzyć pieniądze przezeń ściągnięte, co jednak ze strony oskarżonego wobec jego przyznania się na posiedzeniu Rady gminnej do sprzeniewierzenia i zobowiązania się zwrotu, jest tylko wykrętem. Tłómaczy się dalej oskarżony, że pożyczki, z którejby sprzeniewierzone fundusze zapłacić mógł, dotychczas nie mógł zaciągnąć. Oskarżony zasłania się wreszcie dobrodziejstwem ustawy, sądząc, że jego sprzeniewierzenie z powodu obietnicy wynagrodzenia szkody, stało się bezkarnem.

efekt sceniczny obliczonej. Ale to przecież wspólna wada oper tej epoki. Wczorajsze przedstawienie »Hugenotów«, największego plus w dorobku Meyerbeera, wzbudziło ogólne zaciekawienie z tego powodu, że wszystkie główne partye spoczywały w rękach artystów przeważnie młodych. Królowę Nawarry śpiewała pna Bugucka. Występ ten rzucił nowe światło na zdolności tej śpiewaczki. Główną aryę aktu drugiego śpiewała pna Bogucka bardzo dobrze, choć głos jej najpiękniej brzmi w zespołach, gdzie pewna ostrość jego znajduje pokrycie. Stronę zewnętrzną, wybornie dostosowaną do postaci królowej podnosiła niewymuszona, a godności pełna gra. Jeżeli chodzi o silnie dramatyczny wyraz w grze i śpiewie, to pna Kurtzówna zawsze jest na wysokości zadania. Walentyna jej pod względem wokalnym nieposzlakowana, dokładna w dykcyi, należy do bardzo dobrych partyi tej artystki. Odpowiedzialną Cawatinę pazia odśpiewała pna Tracikiewicz dość poprawnie. P. Mossoczy (Marcel) był jakiś dziwnie skrępowany

**Czerniowce** 8. marca.

(*Echa procesu zabłotowskiego*).

(Kor. wł.)

U posła do Rady państwa dr. Straucher a, jawiła się deputacya żydów kołomyjskich, składająca się z pp.: Singera i dr. Rosenthala, z prośbą o wniesienie w parlamencie interpelacyi w sprawie rozprawy sądowej o rozruchy zabłotowskie. Chodzi o to, że przesłuchiwany w czasie rozprawy starszy komisarz skarbu Czaban, jako świadek odwodowy w sprawie oskarżonego swego podwładnego nadstrażnika Skalskiego, wygłosił półtoragodzinną mowę, skierowaną przeciwko żydom, a uniewinniającą Skalskiego. Nadto przedłożył Czaban akta sądowe dyscyplinarki, wytoczonej Skalskiemu z korzystnym dla niego wynikiem, mimo, że sąd aktów tych nie zażądał.

**Wadowice** 9. marca.

(*Wyrok śmierci*).

W dzień Nowego Roku 1904 w jednym z szynków w Wadowicach posprzeczał się oprawca miejski Albert Molitor z ogrodnikiem Andrzejem Porębskim. Już po sprzeczce, po godz. 10 wieczorem spotkał Molitor swego przeciwnika na ulicy, a zobaczywszy go, wydobył długi, mocny nóż, służący do oprawiania psów, rzucił się na Porębskiego i jednem pchnięciem w samo serce, położył go trupem na miejscu. W ubiegłą sobotę przed wadowickim trybunałem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciw mordercy Albertowi Molitorowi. Na podstawie werdyktu przysięgłych, został obwiniony skazany na karę śmierci przez powieszenie.

**Kraków** 9. marca.

(*Kradzieże kolejowe.*)

(Tel. pr.)

Obrońcy postawili dziś szereg wniosków wezwania nowych świadków. Trybunał poweźmie uchwały później. Prokurator podniósł, że sąd w Boguminie prowadzi obecnie śledztwo w sprawie kradzieży na linii kolei Północnej. Prokurator domaga się odczytania odezwy tej kolei.

Św. Zygm. Katalecki zeznaje, że Pilawski proponował mu raz sprzedał kólczyków brylantowych i broszki złotej. Świadek nie kupił tego. Pilawski oświadcza, że kolczyki i broszkę otrzymał od zmarłego konduktora Bartoniczka.

Prokurator rozszerza oskarżenie przeciw Pilawskiemu o kradzież tych kólczyków i broszki. Obrońca Pilawskiego sprzeciwia się temu. Następnie przesłuchiwano innych świadków.

---

wskutek czego piękny głos jego nie b tak jasno, jak zwykle, choć miał kilk mentów pierwszorzędnych. P. Okońsk vers) wykazał w pierwszym akcie nie teczne opanowanie partyi, później szło lepiej, a w efektownej scenie aktu cz go głos jego miał ładny dźwięk i uczuciem. Na wyróżnienie zasługuje lawski, który wybornie współdziałał w łach. Tyle o »młodych«. Raulem Rawner. Dysponowany gorzej niż miał duże powodzenie w akcie cz Ustępy liryczne rozciągał zanadto w pie, akcenty dramatyczne trochę fors brzmiały szorstko. Ogólnie kreacya by bra, poparta rutyną dobrego śpiewaka Bris'a śpiewał p. Paszkowski, wyb masce i odpowiedni głosowo.

Całość przedstawienia pod batu szyka wypadła porządnie.

Inscenizacya tu i ówdzie pozosta trochę do życzenia (okropna rudera sala gotycka w pałacu Nevers'a).

*J. Bylczyński*

## Nowiny „Dnia“.

**Polscy parlamentarzyści w powieści.** Zwracamy szczególną uwagę pp. delegatów polskich w Wiedniu na powieść pt. „Chwila zapomnienia“ zaszczytnie znanego pisarza, który pod przyłbicą pseudonimu kreśli w niej swem barwnem piórem przełomowe chwile polskiego parlamentarzysty na szerokiem tle życia politycznego i towarzyskiego w stolicy naddunajskiej.

**Osobiste.** Namiestnik hr. Andrzej Potocki, powrócił dziś wraz z radcą namiestnictwa p. Wacławem Zaleskim do Lwowa.

W poniedziałkowym obiedzie dworskim, który się odbył w apartamentach Stefana w burgu wiedeńskim, wzięli na zaproszenie cesarza udział z Polaków hr. Franciszek Zamoyski i Feliks Cieński.

**Promocya** pierwszej lekarki na Uniwersytecie lwowskim odbędzie się w nadchodzący piątek. Promowaną będzie dr. Ada Kalmus rodem z Drohobycza. Siostra jej dr. Mada Kalmus-Reichenstein, uzyskała również pierwsza na wszechnicy lwowskiej stopień doktora filozofii.

**Wiadomości dyecezyalne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. Odznaczeni cum usu Exp. can.: ks. Wacław Schwarz prob. w Obroszynie i ks. Tomasz Trzebunia prob. w Nadwórnej. Przeniesieni: ks. Franciszek Wójcik ze Seretu do Czerniowiec; ks. Stanisław Wołoszczak z Buska do Seretu; ks. Oswald Loretan Zak. Mis. Sal. do Buska; ks. Wacław Molski ze Suczawy do Tarnopola; ks. Jan Kordek do Suczawy; ks. Józef Jarek z Monasterzysk do Jeziernej; ks. Franciszek Barta z Jeziernej do Monasterzysk. Zwolnieni od obowiązków kooperatora: ks. Michał Słupek w Tarnopolu i ks. Maryan Steindl w Magierowie.

**Krajowa Rada zdrowia** wydała opinię w sprawie obsadzenia posady docenta hygieny i somatologii w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Starym Sączu, oraz w sprawie zmian terytoryalnych w okręgu sanitarnym rożniatowskim w powiecie dolińskim i w okręgach sanitarnych powiatu bialskiego, nadto powzięto uchwałę w sprawie zakładu solankowo-kąpielowego i hydropatycznego w Wieliczce.

**Sprzedaż Zaleszczyk.** Ogólne zgromadzenie wydziału wierzycieli masy spadkowej po śp. Sewerynie br. Brunickim zatwierdziło dziś ofertę Henryki z bar. Brunickich, baronowej Wattmanowej, na podstawie czego miasteczko Zaleszczyki wraz z przynależnościami, przeszły za ofiarowaną cenę 3,000.000 koron na własność oferentki. Br. Wattmanowa była jedyną oferentką.

**Wielki koncert Mickiewiczowski** urządza dnia 17. kwietnia

**Miejska komisya budżetowa** obradowała onegdaj nad sprawą pokrycia niedoboru. Subkomitet t. zw. „nożyczkowy“, wybrany specyalnie do poczynienia możliwych oszczędności w rubrykach rozchodu zaopiniował, że w budżecie szkolnym i funduszu gminnym, da się zaoszczędzić jeszcze około 100.000 K., resztę zaś niedoboru w kwocie 270.000 K. trzeba będzie pokryć podwyższeniem grosza czynszowego, lub dodatków do podatków. Generalny referent budżetu p. dr. Rutowski zaproponował, by od czynszów do 600 koron rocznie nadwyżka wynosiła 5 prc., zaś od wyższych czynności stopniowo 6 prc., 8 prc., 10 prc. i 15 prc. Subkomitet zgodził się na tę propozycyę, zredukował jedynie nadwyżkę w I. grupie, tj. od czynszów do 600 K. do 4 prc.

W dyskusyi, jaka się wyłoniła, sprzeciwili się energicznie dr. E. Lilien i p. Neuman wszelkim podwyżkom, na rzecz gminy, w jakiejkolwiek formie i zaproponowali, ażeby zamknąć budżet z niedoborem. Podwyższeniu podatku czynszowego sprzeciwił się również dr. Loewenstein, stając w obronie ubogich mieszkańców, którzy już i tak uginają się pod nieproporcyonalnie wysokimi czynszami, a wiadomem jest, że wszelkie dodatki do podatków czynszowych odbijają się na kieszeniach lokatorów, nie zaś gospodarzy. Radzi więc dr. Loewenstein, ażeby raczej pójść za drugą alternatywą dr. Rutowskiego, tj. podwyższyć podatki stałe.

Zabierało jeszcze głos kilku innych mówców, poczem przyjęto wnioski komitetu co do podwyżki grosza czynszowego według propozycyi dr. Rutowskiego. Wynosić więc będzie dodatek:

| | | | |
|---|---|---|---|
| od czynszów | do | 600 K., | podatek 4% |
| „ „ | „ | 2400 „ | „ 6 „ |
| „ „ | „ | 4000 „ | „ 8 „ |
| „ „ | „ | 6050 „ | „ 10 „ |
| „ „ | ponad | 6000 „ | „ 15 „ |

Dziś odbędzie się posiedzenie komisyi budżetowej, które zapewne będzie ostatniem.

**Rada miejska** odbędzie w czwartek posiedzenie, z porządkiem dziennym zawierającym 93 spraw.

**Egzamina na politechnice**, pp. Stefan Maryan Balicki rodem z Wieliczki, Mieczysław Bączalski, Henryk Fedorowski obaj ze Stanisławowa i Bolesław Dalbar z Drygówki (gub. podolska), złożyli na politechnice tutejszej drugi państwowy egzamin na wydziale budowy maszyn.

**Z życia młodzieży.** III. Posiedzenie „Kółka dziennikarskiego“ odbędzie się w czwartek dnia 10 b. m. o godzinie 7-ej w lokalu „Czytelni akad.“. Referat o „Piśmiennictwie ludowem w Polsce“ wygłosi p. Jan

Przeniosła: Stanisława Juchnowicza, zast. nauczyciela w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Zaleszczykach, do Sokala.

**Dla lekarzy**. W Mrzygłodzie, w powiecie sanockim, opróżnioną jest posada lekarza okręgowego z płacą roczną 1.200 koron i 700 koron na objazdy. Podania wnosić należy do 3. kwietnia do Rady powiatowej w Sanoku.

Opróżniona jest także posada lekarza okręgowego w Wiśniowczyku z płacą roczną 1000 koron i 800 koron na objazdy. Podania wnosić należy do Rady powiatowej w Podhajcach do 31. b. m.

**Posada weterynarza miejskiego** z płacą roczną 1400 koron wakuje w Żywcu. Podania do 20. b. m.

**Zguby**. Podczas dzisiejszej rozprawy w sali rozpraw I. zgubił ktoś z obecnych srebrny łańcuszek od zegarka.

Józefa Szerwaga, zamieszkała przy ul. Stromej l. 1 zgubiła wczoraj w drodze od Blumenfelda do dworca Podzamcze srebrny damski zegarek z wygrawirowanemi literami J. S.

**2 kor. 64 hal. i ząb** przedłożył policyi Józef Szusterkiewicz, podając, iż znalazł to w starym pularesie przy ul. Leona Sapiehy.

**Czuły małżonek**. Michał Tracz, lakiernik, zamieszkały przy ul. Marcina l. 7 pobił wczoraj swą żonę laską w sposób tak okrutny, iż przechodnie stawali, a scena ta wywołała publiczne zgorszenie. Nad nieszczęśliwą kobietą — która jest w stanie błogosławionym — zlitowały się znajome i doniosły o postępowaniu męża tutejszej policyi.

**Kronika towarzyska**. Dnia 19. b. m. odbędzie się w Krakowie ślub prof. Witolda Filasiewicza, z panną Ryszardą Friml.

**Posiedzenia, odczyty i zgromadzenia**. „Związek naukowo-literacki odbędzie zebranie w dniu 10. b. m. o godzinie 8-ej wieczór, na którem wygłosi odczyt dr. J. Łukasiewicz. p. t. „Kanta Plato“.

**Samobójstwo**. Dziś rano zginął śmiercią samobójczą służący aptekarza dra Blumenfelda, Seweryn Marczuk, zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej l. 6. Śmierć nastąpiła wskutek zaczadzenia. Powód rozpaczliwego kroku nieznany. Zwłoki denata, po stwierdzeniu śmierci przez lekarza miejskiego dzielnicy III. dra Wolfa odstawił komisaryat do zakładu medycyny sądowej.

Skądinnąd donoszą nam, że wypadek ten nie był usiłowanem samobójstwem, lecz, że zgon Marczuka nastąpił nagle, wskutek udaru serca.

**W zdrowiu Abgar-Sołtana** nastąpiło jak nam donoszą groźne pogorszenie. Wezwany do chorego jego lekarz domowy radca ces. dr. E. Krzyżanowski z Buczacza, stwierdził zupełny upadek sił, bezsenność, gwałtownie postępujący rozstrój nerwowy i apatyę, graniczącą z melancholią. Wrażenia i zmęczenie, związane z ostatnią rozprawą sądową, wreszcie skutki dochodzeń, które zrodziły śmieszne plotki pomiędzy ludnością wiejską w Dubienku, a utrudniły bardzo stanowisko Abgar-Sołtana, jako „pana“ we wsi, działają na naszego powieściopisarza wprost zabójczo. Dr. Krzyżanowski gwałtownie nalega, aby jego pacyent natychmiast wyjechał na południe, — niestety samego w dalszą podróż puścić go nie można, zresztą środki materyalne wskutek strat poniesionych nie pozwalają na to.

**W Kole literackiem** odbyła się wczoraj prywatna uczta, urządzona przez szczupłe grono osób na cześć utalentowanego pisarza p. Jerzego Żuławskiego, twórcy „Erosa i Psychy“. Z powodu tej uczty, otrzymujemy dziś słuszne skargi z kół inteligencyi naszego miasta, że wydział Koła lit.-art. urządził ucztę na cześć p. Żuławskiego w gronie najbliższych sobie osób, nie zawiadamiając o zamiarze swym uczczenia autora „Erosa“ licznych wielbicieli jego talentu.

Rezultat wczorajszej uczty w ściśłem kole był ten, że p. Żuławski może czuć słuszny żal do „Koła lit.“, że zmonopolizowało w swym ręku objawy uznania, jakie pragnęło mu okazać szersze grono publiczności.

## NEKROLOGIA.

We Lwowie: Marya Szydłowska, żona kupca l. 39. — Marya Manbach, wdowa po urzędniku kolejowym l. 80.

W Szczercu: Edmund Młodzicki, Koncypient adwokacki l. 73.

W Krośnie: Aleksander Golczewski, były oficer wojsk otomańskich, uczestnik powstania z r. 1863 l. 74.

W Krakowie: dr. Adam Bocheński, emer. radca dworu przy najwyższym trybunale w Wiedniu.

W Wiedniu: znany kartograf pułkownik Priboda.

W Libercu malarz historyczny Rudolf Müller.

## Dzień literacko-artystyczny.

* **Literatura**. „Le Tapissier de Notre-Dame“, przez Piotra de Ségur, wydał paryski Calmann-Lévy. — „Anticipations“ H. G. Wellsa wydała księgarnia Mercure de France. — Poranek literacki i dramatyczny pt. „Poematy i poeci wschodu“ odbył się w paryskim Odeonie. Literatura prawna węgierska zbogaci się wkrótce o dwa dzieła: „A magyar döntvénytar i „Grill-féle döntvénytar“. Nakładcy: Pilitzer, Grill. — W kwietniu ukaże się 7 pierwszych tomów dzieła pt. „Die Dichtung“, Berlin, Schuster i Löffler. Są to monografie poetów. Znajdziemy tam: Ibsena, Anzengrubera, Hugona, Lilienerona, Tołstoja, Hölderlina, Boccaccia.—„die Kolossows“ Weressajewa publikuje Marchlewski w Monachium.

Konopnicka drukuje w „Kurjerze warszawskim“ wrażenia z normandzkich wybrzeży.

Hösick wygłosi w Warszawie w tym miesiącu 3 odczyty o Szopenie.

**Teatry**. Pan Rygier w liście pisanym do jednej z krakowskich redakcyj przeczy, jakoby miał zamiar kandydować na dyrektora krakowskiego teatru. — W praskim teatrze studyują dramat Jarosława Mayera „Johanna Radimska“. — Sara Bernhardt studyuje obecnie rolę Maryi Antoniny w sztuce Lavedana i Lenstre'a pt. Varennes“. — Dramat Butti'ego „Lucifer“ znalazł w teatrze lipskim dobre przyjęcie.

**Muzyka**. Praski kwartet Herolda koncertuje z powodzeniem w Tryeście w „Societa Filarmonica dramatica“.

**Malarstwo**. Franz von Lenbach leczy się w klinice chirurgicznej w Monachium.

* **Z galicyjskiego Towarzystwa muzycznego**. „Matthäus-Passion“ J. S. Bacha z powodu już wcześniej zapowiedzianych na środę dwu innych atrakcyjnych produkcyj, musiano odłożyć ostatecznie aż do piątku 11-go marca. Bilety zakupione na środę zachowują ważność na piątek.

* **Aleksander Michałowski**, znakomity pianista, uległ wczoraj w Warszawie przykremu wypadkowi; oto pośliznąwszy się, doznał zwichnięcia ręki. Ponieważ kuracya wymaga kilku tygodni, zmuszony jest p. Michałowski, koncert swój, zapowiedziany w naszej Filharmonii, odroczyć.

* **Teatr ludowy** wznawia w sobotę wieczorem 12 bm. znakomitą komedyę K. Zalewskiego „Przed ślubem“ ku uczczeniu 35-letniej działalności komedyopisarskiej autora. Słowo wstępne wygłosi p. Henryk Cepnik. W przedstawieniu biorą udział najlepsze siły teatru ludowego.

Popołudniu dla studentów „Karpaccy Górale“ Korzeniowskiego.

* **Repertuar teatru miejskiego.**

We środę (popularne przedstawienie, po cenach zniżonych) „Los“, sztuka w 4 aktach A. Habdanka.

We czwartek po raz ostatni w tym sezonie) „Hugenoci“, opera w 4 aktach Mayerbeera. Ostatni gościnny występ Giacomo Rawnera, tenora oper zagranicznych.

W piątek „Eros i Psyche“, fantazya dramatyczna w 7 rozdziałach Jerzego Żuławskiego.

* **Repertuar teatru ludowego.**

W sobotę dnia 12 marca o godz. 3 po południu przedstawienie dla studentów po cenach zniżonych „Karpacy Górale“ Korzeniowskiego; w sobotę wieczór o godz. 7·30 przedstawienie ku uczczeniu 35-letniej działalności komedyopisarza Kazimierza Zalewskiego „Przed ślubem“ komedya w 6 odsłonach K. Zalewskiego.

W niedzielę dnia 13 marca o godz. 3 po południu „Przed ślubem“ komedya w 6 odsłonach K. Zalewskiego.

Wieczorem o godz. 7·30 „Twardowski na Krzemionkach“ czarodziej fantastyczna sztuka ze śpiewami i tańcami.

# Wojna.

W chwili, gdy wojska japońskie przeprowadzają bardzo skrupulatnie mobilizacyę i używają wszelkich sztuczek strategicznych dla zamaskowania akcyi wylądowywania na Korei (jedną z nich był ostatni atak floty na Władywostok) — odezwały się w prasie europejskiej głosy, zapowiadające nie — jakby się spodziewać było można bliskie już a stanowcze starcie wojsk lądowych na Korei, — lecz intewencyę mocarstw, gwoli prędkiego zakończenia operacyj wojennych.

Z Petersburga telegrafują do »N. Wiener Tagblattu«, że w tamtejszych kołach rządowych panuje przekonanie, iż skoro tylko Kurpatkin dojedzie do Azyi wschodniej, wojna się skończy, i to nie zwycięstwem Rosyi albo Japonii, ale zapewne pośrednictwem, którego rosyjskie koła pragną. Dzisiaj już zbierają Rosyanie materyały dla przedłożenia ich sądowi rozjemczemu w Hadze.

»Matin« donosi, że gen. Kuropatkin wyraził się, iż do 17 bm. mieć będzie w Mandżuryi 217.000 wojska, tj. tyle, ile mają go Japończycy. Rozstrzygająca walka odbędzie się nad rzeką Jalu.

Ukaz carski z 3 bm. ogłasza stan wojenny na terytoryum wzdłuż kolei transsyberyjskiej i w okolicy Bajkału.

Agencya Hevasa donosi z Szangaju: Mobilizacya wojsk japońskich postępuje regularnie, jednak o wiele powolniej niż się spodziewano. Po zupełnem wylądowaniu wojsk japońskich na Korei, będą tam Japończycy mieli cztery korpusy; nie wiadomo atoli, gdzie te korpusy będą skoncentrowane.

### (Depesze „Dnia“).

**Petersburg** (Tel. »Dnia«). Aleksiejew telegrafował do cara z Mukdenu 8. marca: »Mam zaszczyt donieść jeszcze o następujących szczegółach bombardowania Władywostoku w dniu 6. marca. Koło godziny 11. przed południem pojawiła się flota nieprzyjacielska. Dwa krążowniki zatrzymały się na południe wyspy Askold, inne wyruszyły wzdłuż zatoki ussuryjskiej, w odległości 15 wiorst od brzegu w linii równoległej. Gdy flota była koło góry św. Józefa i bateryj ussuryjskich otworzyła ogień z dwu okrętów. Widocznie miała zamiar zmusić nasze działa do odpowiedzi. O godz. 1·35 okręt, znajdujący się na czele floty w odległości 8 wiorst otworzył ogień, poczem cała eskadra, ustawiwszy się wzdłuż wybrzeża, dała ognia. Nasze bateryе nie dały ani jednego strzału. O godz. 2·20 flota zaprzestała ognia

i odpłynęła w kierunku południowym, na odległość 10 mil od wyspy Askold. O godz. 5.30 znikła z oczu. Flota japońska dała około 200 strzałów bez rezultatu. Twierdza i szańce nie odniosły szkody.

W mieście i innych częściach fortów szkody nieznaczne. Duch w załodze wyborny. Przygotowania naszych bateryj w chwili ataku japońskiego odbyły się w największym porządku.«

**Londyn** (Tel. »Dnia«). »Daily Telegraph« donosi z Tokio 7. bm.: Rosyjska eskadra władywostocka jest na pełnem morzu i podobno miała utarczkę z flotą japońską. Rezultat nieznany.

**Londyn** (Tel. Dnia«). Donoszą tu, że rosyjski poseł w Pekinie zawiadomił rząd chiński, iż jeśli nie położy końca niszczeniu telegraficznych linij i kolei przez bandy rozbójnicze, Rosya uważać będzie oświadczenie o neutralności Chin za nieważne.

**Tokio** (Tel. wł. »Dnia«). Rząd japoński wygotował odpowiedź na ostatni okólnik rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych z 22. lutego, zarzucający Japonii złamanie międzynarodowych zwyczajów i praw. Zarzut, uczyniony Japonii z powodu wysadzenia jej wojsk na ląd Korei, jest nieuzasadniony. Japonia bowiem uczyniła to za zgodą Korei i dla jej bezpieczeństwa. Natomiast Rosya już podczas rokowań pokojowych z Japonią sprowadziła do Mandżuryi swe posiłki. Dalej zbija Japonia inne zarzuty Rosyi; zarzut zmuszenia cesarza koreańskiego do uznania zwierzchnictwa japońskiego jest co najmniej sprzeczny z prawdą i fałszywy; tak samo zarzut, jakoby rosyjskiego posła w Seul zmuszono do wyjazdu.

Japoński poseł bowiem oświadczył wówczas francuskiemu posłowi, że reprezentantowi Rosyi w Seul rząd japoński żadnych nie będzie robił trudności. Rosyjski poseł dobrowolnie opuścił Koreę, pod ochroną ze strony japońskiej.

**Berlin.** (Tel. wł. »Dnia«). Donoszą tu, że gen. Kuropatkin wyjedzie w sobotę na daleki Wschód, w towarzystwie oficerów niem. i francuskich.

**Berlin.** (Tel. wł. »Dnia«). Z Londynu donoszą tu o krążącej tam niesprawdzonej dotąd wieści, że flota japońska, która spotkała się na pełnem morzu z eskadrą władywostocką, dowodzoną przez pułk. Reitzensteina, odnieść miała zwycięstwo przez uszkodzenie kilku okrętów rosyjskich.

# Depesze „Dnia”.

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

### Echa „wiosny narodów“.

**Wiedeń.** (Tel. wł. »Dnia«) Dnia 12 bm. jako w rocznicę wypadków marcowych r. 1848 odbędzie się tu zebranie legionistów r. 1848 w restauracyi »Deutsches Haus«.

### Panika w teatrze.

**Kopenhaga.** (Tel. wł. »Dnia«) Podczas przedstawienia operetki: »Córka tamburina« w kasynowem teatrze powstała wielka panika, wskutek okrzyku w widowni: »pali się«. Rzeczywiście tliło się coś na scenie przy urządzeniach elektrycznych. Publiczność poczuwszy swąd, w wielkim niepokoju rzuciła się do wyjść, przyczem kilka osób doznało ciężkich obrażeń.

### Ucieczka dyrektora banku.

**Lugdun.** (Tel. wł. »Dnia«). Dyrektor tutejszego »Banque du Comerce« uciekł po dokonaniu wielkich sprzeniewierzeń.

### Pogrzeb Walderseego.

**Hanower.** (Tel. wł. »Dnia«). Zwłoki feldmarszałka Walderseego będą jutro, we czwartek, przeniesione stąd do posiadłości siostrzeńca jego hr. Fr. Walderseego Waterneverstorfu w Holsztynie, gdzie spoczną w mausoleum.

### Echa rzezi w Kiszyniewie.

**Kiszyniew.** (Tel. wł. »Dnia«). Zeznania świadków w procesie o rzeź żydów w Kiszyniewie obudzają powszechną sensacyę. Św. Rosenberg zeznaje, że wraz z 27 uciekinierami widział ze skrytki rzeźni, jak ekscedenci bili ociemniałego Weissmana 10-funtowymi ciężarami, poczem wyłupili mu paznogciami drugie oko. Wielu świadków potwierdza, że wachmistrz Baden podżegał chłopów do bicia żydów, twierdząc, że »z najwyższego polecenia należy się zemścić na żydach«. Tenże groził karami tym, którzyby chcieli ochraniać żydów.

Świadek Wachs zeznaje, że oficer Gjurjary podżegał tłum przy rzeźni, aby bił żydów, lecz ich nie zabijał.

**Petersburg.** (Tel. wł. »Dnia«). Wieściom, jakie nadeszły via Rumunia o nowych, rzekomo anti-żydowskich zaburzeniach w Kiszyniewie, oficyalnie zaprzeczono.

### Zjazd syonistów.

**Praga.** (Tel. wł. »Dnia«). Zjazd syonistów czeskich zwołano na 13. b. m. do Pragi.

### Zamordowanie angielskiego agenta.

**Aden** (Tel. wł. „Dnia“). Asystent politycznego agenta angielskiego Warnford zamordowany został przez Arabów.

# Rada państwa.

**Wiedeń.** (Tel. »Dnia«). Po otwarciu posiedzenia i załatwieniu formalności, zabrał głos dr. Koerber, celem odpowiedzi na interpelacye w sprawie demonstracyj studentów w Pradze. Podczas jego wywodów, odegrały się hałaśliwe sceny między Fresslem, Klofaczem, Baksą i Chocem, a Szenererowcami. Prezydent ministrów musiał przerwać swoje wywody, aż zapanuje spokój. I dalsze wywody dra Koerbera przerywali ciągle posłowie czescy okrzykami. Prezydent Izby ciągle dzwonił i prosił o spokój, a Klofacza, Fressla i Chaca, przywołał do porządku. Ci trzej posłowie mimo to bezustannie krzyczą: »Abzug Koerber«, »To jest skandal« i t. p. Prezydent ministrów mówi dalej, lecz z powodu wielkiej wrzawy nie słychać wcale jego słów. Gdy skończył, odezwały się na lewicy demonstracyjne oklaski. Czesi podnieśli jeszcze większą wrzawę. Kaftan wnosi otwarcie dyskusyi nad odpowiedzią Koerbera. Zazworka wnosi imienne głosowanie nad wnioskiem Kaftana, lecz nie zyskuje poparcia. Wniosek Kaftana odrzucono. Odczytano interpelacye i wnioski: P. Dyk domaga się wybrania komisyi nagany dla posła Iro, który wczoraj wniósł kilka okrzyków, obrażających naród czeski.

Dr. Koerber w odpowiedzi swej wskazał na stary zwyczaj »bumlu« niemieckich studentów i oświadczył, że ostatnie zajścia w Pradze wywołało to, iż czeska ludność była bez wątpienia podburzona artykułami niektórych gazet czeskich do ekscesów. Tłum dał się porwać do ataku na niemieckich studentów. Władze postarały się o odpowiedni kontyngent policyi i mowca może z zadowoleniem stwierdzić, że ta interwencya przeszkodziła poważniejszym starciom. Mowca musi stanowczo oświadczyć, że rząd zdecydowany jest wszystkimi środkami, którymi rozporządza, utrzymać porządek i zapewnić każdemu mieszkańcowi zupełne osobiste bezpieczeństwo.

Wszyscy winni ostatnich wykroczeń będą w myśl prawa ukarani. Aby zapobiedz powtórzeniu się ekscesów, wydano daleko idące zarządzenia. Rząd szanuje prawa ludności. Pojęcie wolności, jeżeli się wyradza w narodowy teroryzm, może przynieść zgubne skutki dla spokojnej ludności.

W odpowiedzi na interpelacyę posła Kienmana i tow. w sprawie zachowania się komisarza rządowego w St. Pölten (przy wyborach gminnych zwyciężyli tam postępowcy. Red.) oświadczył dr. Koerber, że rząd kieruje się zawsze bezstronnością i postępowania komisarza w St. Pölten nie pochwala. W sprawie tej zarządził rząd dochodzenia.

**Wiedeń.** (Tel. »Dnia«). W parlamencie rozdano dziś druki z przedłożeniem rządowem o założeniu prawniczego wydziału z włoskiem językiem wykładowym w Roveredo. Fakultet ma wejść w życie z najbliższem po sakcyonowaniu ustawy półroczem zimowem. Wykład przedmiotów, nie należących do zakresu studyów prawniczych, odbywać się ma w języku niemieckim. Kandydaci do egzaminów mają się wykazać zupełną znajomością języka niemieckiego.

**Wiedeń.** (Tel. wł. »Dnia«).

Nastąpił dalszy ciąg zaczętej wczoraj dyskusyi nad nagłym wnioskiem Silenego, w sprawie zajść podczas uroczystości sokolich w Igławie w r. 1902

W dyskusyi nad wnioskiem Silenego zabierał najpierw głos Herold, który atakował także zachowanie się rektorów wiedeńskiego uniwersytetu i w Pradze.

Po przemowie Grossa dyskusyę zamknięto i wybrano mowców generalnych.

Poseł Reichstädter żąda obliczenia obecnych posłów. Równocześnie wszyscy Czesi wychodzą z sali. Mimoto komplet był dostateczny. Zabrał głos mowca generalny Fressl, który wygłasza długą mowę obstrukcyjną.

**Wiedeń.** (Tel. »Dnia«). W Izbie posłów odczytano dziś interpelacyę Apolinarego Jaworskiego i tow. do prezydenta ministrów w sprawie organizacyi naczelnego kierownictwa budowy dróg wodnych odpowiednio do rezolucyi uchwalonej przez Izbę posłów jeszcze w czasie wotowania ustawy wodnej.

Interpelanci zapytują prezydenta ministrów, czy gotów postarać się, aby celem naczelnego kierownictwa spraw wodnych, mianowicie dla zabudowania górskich potoków, regulacyi rzek i budowy kanałów spławnych, utworzono samoistny zarząd centralny p. n. »C. k. generalna Dyrekcya dla budowli wodnych«, oraz aby dla naczelnego kierownictwa budowli wodnych w poszczególnych prowincyach, utworzone były »c. k. Dyrekcye dla budowli wodnych«, które bezpośrednio miałyby podlegać generalnej dyrekcyi w Wiedniu.

Odczytano interpelacyę Daszyńskiego i tow. w sprawie uregulowania praw emigracyi w Galicyi; oraz drugą interpelacyę tego samego posła w sprawie postępowania krakowskiej dyrekcyi policyi przy aresztowaniu pewnego kupca w Krakowie, podejrzanego o przemytnictwo.

**Wiedeń.** (Tel. wł. »Dnia«). Godz. 4 m. 50 pop. Poseł Fressl wygłasza dalej obstrukcyjną mowę, pełną awanturniczego zacięcia. Na tem skończy się dzisiejsze »posiedzenie«.

# Francya mobilizuje?

**Tulon** (Tel. wł. »Dnia«). Francya mobilizuje swoją flotę. Rezerwa i bawiący na urlopach marynarze zostali powołani do służby i już za kilka dni odpłynie kilka okrętów wojennych z pełną załogą na daleki Wschód. Duże wrażenie wywarło tutaj zasuspendowanie prefekta marynarki za wy-

danie tajnej korespondencyi, dotyczącej mobilizacyi, pomiędzy prefekturą a ministerstwem marynarki.

## Ekonomista.

**Bank parcelacyjny** we Lwowie odbędzie walne zgromadzenie swych członków 12. bm. w lokalu banku przy ul. Słowackiego l. 18.

**W obronie duchowej własności na polu przemysłowem.** Wielkie zainteresowanie, jakie budzi zapowiedziana krakowska wystawa metalowa w kołach techników i przemysłowców naszych, pozwala oczekiwać, że niejeden nowy pomysł, niejeden wynalazek oglądać będzie można na wystawie po raz pierwszy.

W przewidywaniu tego za inicyatywą p. inżyniera Dzbańskiego, właściciela biura patentowego we Lwowie, Komitet wystawy odniósł się do ministerstwa handlu z prośbą o poręczenie praw własności duchowej na czas wystawy tym wszystkim wynalazcom, którzy nowe, w technice zastosowane pomysły wynalazcze, dotychczas do patentowania nie zgłoszone po raz pierwszy na wystawie zaprodukują.

**Podrożenie cukru.**

**Wiedeń.** (Tel. »Dnia«). Biuro sprzedaży połączonych rafineryj cukru podwyższyło ceny rafinady o K. 2.75 (z Wiednia), tj. na K. 67.25, przy odbiorze wagonami na marzec-wrzesień w relacyi Lwów i Praga na K. 65.50; Kraków K. 65.70. Cukier kostkowy podrożał o 2 K. Cena detaliczna o koronę wyższa.

**Powiatowy kurs sadownictwa** odbędzie się we Lwowie staraniem delegacyi »Kółek rolniczych«, w porozumieniu z zarządem głównym i za współudziałem gal. Tow. zawodowych ogrodników w dniach 14, 15., 16. i 17. marca br. Dnia 17. bm. o godz. 4 pop, nastąpi popis uczestników kursu i jego uroczyste zamknięcie.

## Zbliska i zdaleka.

**Fałszowane antyki.** Profesor uniwersytetu odeskiego, Stern. wykrył w Odesie systematyczny wyrób fałszowanych starożytności greckich, sprzedawanych za wysokie sumy. Zwyczajny wazon grecki, przywieziony z Aten, przyozdabiano rysunkami mitologicznymi i sprzedawano za zabytek starożytny.

**Odgłosy wojenne.**

Demonstracye „patryotyczne“ w Łodzi (koresp. „Dnia“). Zeszłej niedzieli „kwiat inteligencyi“ rosyjskiej, złożony z prezydenta miasta Pieńkowskiego (Polaka) kilku żandarmów, komisarzy, stójkowych i 4 czy 5 oficerów razem około 20 osób wyruszył po nabożeństwie w cerkwi w pochód przez główną ulicę miasta z portretem cara na przodzie. Dla powiększenia wrażenia tej manifestacyi, oddział kozaków jechał w końcu orszaku, zmuszając w ten sposób wszystkich do podążania naprzód, nie przypuszczano bowiem nikogo przez kordon. Gdy orszak jednak doszedł do rynku, kozacy nie zdążyli już zagrodzić dróg, rozchodzących się w różne strony, tłum szybko się rozszedł, patryoci rosyjscy znowu w liczbie około 20 zostali sami na rynku z oddziałem kozaków.

W Warszawie krąży następująca anegdotka: P. Fajans. właściciel statków parowych na Wiśle otrzymać miał następującą depeszę od admirała - namiestnika Aleksiejewa: „Proszę przysłać natychmiast wszystkie swoje statki, gdyż są nam tu bardzo potrzebne. Pieniądze przyślę, jak tylko zostaną zebrane. Aleksiejew“.

P. Fajans miał natychmiast oddepeszować: „Zgadzam się, wyślę statki natychmiast po otrzymaniu pieniędzy Fajans“.

Korespondent „Dziennika Polskiego“ donosi z Warszawy, że urzędnicy tamtejszego oddziału Banku państwa otrzymali urzędową odezwę, z której wnieść mogli, że znajdujemy się w Warszawie w przededniu jakichś „rozruchów“. I tak, głosi odezwa, w dniach 5, 6, 7 i 8 marca wszyscy urzędnicy Rosyanie nie mają się pokazywać na ulicach pojedyncze, a począwszy od godz. 5 popołudniu, tj. z nastaniem zmroku chodzić tylko gromadnie; w tych dniach wyżej wymienionych bramy gmachu bankowego, od nastania zmroku mają być strzeżone, każda przez dwóch stróżów; w razie niepokojów na ulicach banki i biura mają być natychmiast zamknięte, a policya powołana, celem strzeżenia bezpieczeństwa itd.

Inne instytucye rządowe dostały również instrukcye. Jak one brzmią w policyi, żandarmeryi i wojsku, tego oczywiście wiedzieć nie można. Najniezawodniej jednak istnieją także“.

Jak donosi „Warszawskij Dniewnik“ „magistrat miasta Warszawy postanowił starać się o pozwolenie na wyasygnowanie z miejskiego kapitału zapasowego 100.000 rubli, a z sumy tej 75.000 rubli do rozporządzenia namiestnika na dalekim Wschodzie na rzecz ranionych i chorych wojowników i 25.000 rubli do rozporządzenia osobnego komitetu pod przewodnictwem następcy tronu na wzmocnienie floty“.

## Głosy publiczności.

Szanowna Redakcyo!

»Słowo Polskie« w sprawozd. z czwartkowego posiedzenia Rady miejskiej (dnia 3. bm.) zamieściło wywody radnego p. Schleyena, który miał w sprawie sprzedaży gruntu gminnego l. k. 934½ (na wylocie ulic Leona Sapiehy i Krzyżowej), użyć następujących słów: »Oferta p. Breitera jest podkupieniem »ex post« Towarzystwa podstępnie i pocichu dokonanem po za plecami wszystkich interesowanych, bez wiadomości innych oferentów i bez wiedzy nawet radnych«.

Odpierając z góry powyższe zarzuty p. Schleyena jako kłamliwe i wprost z palca wyssane, widzę się zmuszonym przedstawić faktyczny stan rzeczy.

W ubiegłym roku poszukiwałem kupna placu budowlanego, a wtedy zaproponował mi pośrednik. między innymi właśnie i ów grunt gminny l. k. 934½ na rogu ulicy Leona Sapiehy i Krzyżowej.

Udałem się tedy w sprawie tej do magistratu, gdzie oznajmiono, że p. radca Ostrowski bliższych mi informacyj udzielić jest w stanie.

Pan radca Ostrowski objaśnił mię, że wzmiankowana realność jest do sprzedania, że są już na nią oferenci, jednakże i ja mogę wnieść ofertę i złożyć odpowiednie wadyum. Wniosłem przeto ofertę i wadyum złożyłem. W jakiś czas później zawiadomiono mię, że w sprawie tej odbędzie się ustna licytacya i że interesowani do takowej zawezwani zostaną.

Do licytacyi tej stanęli obok mnie także pp. Silberstein i Ska. Oświadczyłem tedy wówczas najwyraźniej, że jakkolwiek oferowana przezemnie cena jest już zanadto wygórowaną, to jednak mimo to dodam jeszcze po 2 korony za sążeń, tj. że dam po 172 kor. za 1 sążeń kwadratowy. Wobec tego pp. Silberstein i Ska kupna tego się zrzekli i od licytacyi odstąpili i wówczas w zasadzie postanowiono mnie tę realność sprzedać, a sekcya finansowa Rady miejskiej uchwaliła przedłożyć pełnej Radzie ofertę moją do zatwierdzenia.

Kiedy sprawa ta znalazła się już na porządku dziennym posiedzenia Rady miejskiej, mającego się odbyć dnia 3 bm., wówczas ni stąd, ni zowąd, zjawili się u mnie pp. inżynierowie Ramult i Krzyżanowski z prośbą, abym od zamierzonego kupna wspomnianej realności odstąpił, gdyż oni zamierzają takową nabyć dla Towarzystwa politechnicznego. Na to oświadczyłem tym panom, że sprawa ta jest już obecnie zanadto zaawansowaną, że chętnie bym to uczynił, lecz że ja cofając się w ostatniej chwili, naraziłbym się na materyalne straty. Przy tej sposobności zapytałem się tych panów, dlaczego nosząc się z zamiarem kupienia tej realności, nie wnieśli oferty i do licytacyi nie stanęli?

Zaznaczyłem również, że nigdybym na to kupno nie był reflektował, gdybym był miał jakąkolwiek wiadomość o zamiarze Towarzystwa.

Objawiając jednakże gotowość odstąpienia od kupna na rzecz Towarzystwa politechnicznego, podniosłem wyraźnie, że jakkolwiek wprawdzie do tegoż Towarzystwa nie należę, to jednak jako zawodowy budowniczy i przedsiębiorca budowy chętnie to uczynię, gdyż moralny obowiązek mi tak nakazuje, ale prosiłem o udzielenie mi wskazówek, jak mam z tej sytuacyi wybrnąć.

Panowie ci jednak milczeniem uwagi moje pominęli, i na tem sprawa się skończyła.

Wobec przytoczonego prawdziwego stanu rzeczy zapytuję tedy, jak można mi zarzucać podstępne i nieuczciwe postępowanie, jak można twierdzić, że oferta moja po cichu została załatwioną i to bez wiedzy nawet radnych (?!)?

Oszczerstwa rzucać można dla wywołania efektu, ale czy to sumienne i etyczne niech odpowie sam p. Schleyen, jeżeli on sam wogóle zdaje sobie sprawę z tego, co nagadał. Z poważaniem Wacław Breiter, konc. budowniczy i przedsiębiorca budowy. Lwów, 6 marca 1904 r.

## Ostatnie depesze „Dnia“.

### Sejm węgierski.

**Budapeszt** (Tel. „Dnia“). Po załatwieniu formalności przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego. Zabrał głos hr. Tisza celem umotywowania swego wniosku w sprawie zmiany regulaminu.

### WOJNA.

**Petersburg.** (Tel. „Dnia“). Ros. Ag. telegr. donosi z Władywostoku, że zamieszkali tam Czesi zawiadomili komendanta twierdzy, iż postanowili utworzyć własnym kosztem oddział konny z 10 Czechów. Dowódca ma być były porucznik Jelinek.

## NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada).

# OGŁOSZENIA



Wydawca i odpowiedzialny redaktor: GUSTAW KRZYSZTAŁOWICZ. Drukarnia „Udziałowa“ Lwów, ul. Lindego l. 8.